Dane aktualne na dzień: 29-03-2024 03:05

Link do produktu: https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/maryja-z-guadalupe-obraz-a4-z-zawieszka-p-222.html



Maryja z Guadalupe. Obraz A4 z zawieszką

Cena	**25,90 zł**
Cena poprzednia	~~**27,00 zł**~~

Opis produktu

OBRAZ MATKI BOŻEJ z GUADALUPE w formacie A4 z zawieszką.
Papier kreda - na tekturze introligatorskiej.

Jak głosi przekaz, 12 grudnia 1531 roku Matka Boża ukazała się Indianinowi, św. Juanowi Diego. Mówiła w jego ojczystym języku nahuatl. Ubrana była we wspaniały strój: w różową tunikę i błękitny płaszcz, opasana czarną wstęgą, co dla Azteków oznaczało, że była brzemienna. Zwróciła się ona do Juana Diego: "Drogi synku, kocham cię. Jestem Maryja, zawsze Dziewica, Matka Prawdziwego Boga, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórcą wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem nieba i ziemi. Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich łzy. Ale uspokoję ich i pocieszę. Idź teraz i powiedz biskupowi o wszystkim, co tu widziałeś i słyszałeś".

Początkowo biskup Meksyku Juan de Zumárraga nie dał wiary Indianinowi. Ten poprosił więc Maryję o jakiś znak, którym mógłby przekonać biskupa. W czasie kolejnego spotkania Maryja kazała Indianinowi wejść na szczyt wzgórza. Chociaż w Meksyku w grudniu kwiaty nie kwitną, rosły tam przepiękne róże. Madonna poleciła Juanowi nazbierać całe ich naręcze i schować je do tilmy (był to rodzaj indiańskiego płaszcza, opuszczony z przodu jak peleryna, a z tyłu podwiązany na kształt worka). Juan szybko spełnił to polecenie, a Maryja sama starannie poukładała zebrane kwiaty. Juan natychmiast udał się do biskupa i w jego obecności rozwiązał rogi swojego płaszcza. Na podłogę wysypały się kastylijskie róże, a biskup i wszyscy obecni uklękli w zachwycie. Na rozwiniętym płaszczu zobaczyli przepiękny wizerunek Maryi z zamyśloną twarzą o ciemnej karnacji, ubraną w czerwoną szatę, spiętą pod szyją małą spinką w kształcie krzyża. Jej głowę przykrywał błękitny płaszcz ze złotą lamówką i gwiazdami, spod którego widać było starannie zaczesane włosy z przedziałkiem pośrodku. Maryja miała złożone ręce, a pod stopami półksiężyc oraz głowę serafina. Za Jej postacią widoczna była owalna tarcza promieni.

Właśnie ów płaszcz Juana Diego, wiszący do dziś w sanktuarium wybudowanym w miejscu objawień, jest słynnym wizerunkiem Matki Bożej z Guadalupe. Na obrazie nie ma znanych barwników ani śladów pędzla. Na materiale nie znać upływu czasu, kolory nie wypłowiały, nie ma na nim śladów po przypadkowym oblaniu żrącym kwasem. Oczy Matki Bożej posiadają nadzwyczajną głębię. W źrenicy Madonny dostrzeżono niezwykle precyzyjny obraz dwunastu postaci.

Płaszcz z wizerunkiem Maryi w dniu 24 grudnia 1531 r. w uroczystej procesji biskup przeniósł ze swojej rezydencji do kaplicy wybudowanej w pobliżu wzgórza Tepeyac, spełniając tym samym życzenie Maryi. Obecnie jest to największe sanktuarium maryjne świata, gdzie przybywa co roku około 12 milionów pielgrzymów.

Największym cudem Maryi była pokojowa chrystianizacja meksykańskich Indian. Czas Jej objawień był bardzo trudnym okresem ewangelizacji tych terenów. Do czasu inwazji konkwistadorów Aztekowie oddawali cześć Słońcu i różnym bóstwom, pośród nich Quetzalcoatlowi w postaci pierzastego węża. Wierzyli, że trzeba ich karmić krwią i sercami ludzkich ofiar. Według relacji Maryja miała poprosić Juana Diego w jego ojczystym języku nahuatl, aby nazwać Jej wizerunek "święta Maryja z Guadalupe". Przypuszcza się, że "Guadalupe" jest przekręconym przez Hiszpanów słowem "Coatlallope", które w náhuatl znaczy "Ta, która depcze głowę węża".

Gdy rozeszła się wieść o objawieniach, o niezwykłym obrazie i o tym, że Matka Boża zdeptała głowę węża, Indianie zrozumieli, że pokonała Ona straszliwego boga Quetzalcoatla. Pokorna młoda Niewiasta przynosi w swoim łonie Boga, który stał się człowiekiem, Zbawicielem całego świata. Pod wpływem objawień oraz wymowy obrazu Aztekowie masowo zaczęli przyjmować chrześcijaństwo. W ciągu zaledwie sześciu lat po objawieniach aż osiem milionów Indian przyjęło chrzest. Dało to początek ewangelizacji całej Ameryki Łacińskiej.

3 maja 1953 roku kardynał Miranda y Gomez, ówczesny prymas Meksyku, na prośbę polskiego Episkopatu oddał Polskę w opiekę Matki Bożej z Guadalupe. Do dziś kopia obrazu z meksykańskiego sanktuarium znalazła się w ponad stu kościołach w Polsce. Polacy czczą Madonnę z Guadalupe jako Patronkę życia poczętego, ponieważ przedstawiona jest na obrazie w stanie błogosławionym.

Opracowano na podstawie materiałów "Godziny Różańcowej" z 16.12.2001